



KANCELARIA SENATU

BIURO ANALIZ, DOKUMENTACJI I KORESPONDENCJI

Gen. Józef Haller (1873-1960)
patriota, żołnierz, polityk

OPRACOWANIA TEMATYCZNE

OT-654

MAJ 2017

BIURO ANALIZ, DOKUMENTACJI I KORESPONDENCJI
Zespół Analiz i Opracowań Tematycznych

Gen. Józef Haller (1873-1960)
patriota, żołnierz, polityk

OPRACOWANIA
TEMATYCZNE

OT-654

Kancelaria Senatu
Maj 2017

Wykorzystane w publikacji zdjęcia, za wyjątkiem zamieszczonych na stronach 10, 11, 12 oraz 13, pochodzą z zasobu Narodowego Archiwum Cyfrowego. Pozostałe stanowią własność autora opracowania.

© Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2017

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji
Dyrektor – Agata Karwowska-Sokołowska – tel. 22 694 94 32, fax 22 694 94 28,
e-mail: Agata.Karwowska-Sokolowska@senat.gov.pl
Wicedyrektor – Danuta Antoszkiewicz – tel. 22 694 93 21,
e-mail: Danuta.Antoszkiewicz@senat.gov.pl
Zespół Analiz i Opracowań Tematycznych tel. 22 694 92 04, fax 22 694 94 28

Opracowanie graficzno-techniczne, druk i oprawa
Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii

Gen. Józef Haller (1873-1960) patriota, żołnierz, polityk

*Wojsko polskie nie może być zależnym ani od żadnej
frakcji politycznej, ani od żadnej klasy lub stanu,
ani nie może podlegać żadnym obcym mocarstwom,
może tylko służyć sprawie całego Narodu polskiego*



Nasza bogata historia dostarcza wielu przykładów działalności Polaków, którzy poświęcili swoje życie służbie dla Rzeczypospolitej, zwłaszcza w trudnych dla niej okresach licznych zagrożeń, tak wewnętrznych jak i zewnętrznych, z którymi przyszło jej się zmagać. Liczne wojny obronne XVII i XVIII wieku, powstania narodowe okresu zaborów, oraz późniejsze dzieje z naszej najnowszej historii sprawiły, że spośród rzeszy patriotów polskich uczestniczących w tych działaniach, wyłonili się wyjątkowi i wybitni przywódcy, którzy z uwagi na swoje dokonania, pozostali we wdzięcznej pamięci Polaków. Byli wśród nich m. in. Jan III Sobieski, zwycięski król i obrońca Europy w wojnie z Imperium Otomańskim, kresowy szlachcic z Mereczowszczyzny na Polesiu, Tadeusz Kościuszko – przywódca powstania narodowego 1794 r. czy też bohater powstania 1831 r. – podchorąży Piotr Wysocki oraz gen. Romuald Traugutt, dyktator powstania 1863 r. Nadszedł także czas, że do tego znakomitego grona niepodległościowców minionego stulecia dołączyli godni ich następcy.

W dniu 4 listopada 2016 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Generała Józefa Hallera. Przypomniano w niej postać tego wielkiego patrioty, wojskowego, harcerza oraz społecznika, oddając zarazem hołd jego działalności w służbie Ojczyzny. Celem opracowania, będącego popularyzatorskim zarysem jego biografii, jest przywołanie pamięci o ważniejszych momentach życia i dokonaniach gen. Józefa Hallera.

Obok Józefa Piłsudskiego, Jana Paderewskiego, Romana Dmowskiego, Wincentego Witosa i Wojciecha Korfanteo, należał do szlachetnego grona najznamienitszych postaci zasłużonych w zmaganiach o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej początku XX wieku. Zupełnie naturalnym było, iż z uwagi na ich silne osobowości różnili się poglądami oraz formami czy sposobami działania. Jednak łączyła ich wspólna, najistotniejsza idea, którą było wyzwolenie Rodaków i przywrócenie im niepodległej Polski.

Józef Haller urodził się 13 sierpnia 1873 r. w majątku Jurczyce pod Krakowem. Wychował się w rodzinie ziemiańskiej o głębokich tradycjach patriotycznych i religijnych. Jego ród wywodził się z prostej linii od Jana Hallera, krakowskiego księgarza i właściciela pierwszej

na ziemiach polskich oficyny wydawniczej powstałej w XVI wieku. Ojciec Józefa – Henryk Haller von Hallenburg, brał udział w powstaniu styczniowym, zaś dziadek ze strony matki był kapitanem Wojska Polskiego w dobie powstania 1831 r. i kawalerem krzyża *Virtuti Militari*.

Osobowość Józefa Hallera ukształtowała panująca w rodzinie atmosfera głębokiego patriotyzmu i religijności. Należał obok innych członków rodziny do Sodalicji Mariańskiej oraz do Trzeciego Zakonu Świeckiego Franciszkańskiego (tercjarzy). Z domu wyniósł także zamiłowanie do literatury ojczystej, zaś fascynacja, cenionymi już wówczas, polskimi klasykami stała się impulsem do przyszłej działalności żołnierskiej i obywatelskiej. Już podczas studiów na wydziale artylerii wiedeńskiej Akademii Technicznej dał wyraz odważnej postawie Polaka, kiedy po odebraniu mu *Ksiąg Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza zrezygnował z pełnionej funkcji instruktora.

Po ukończeniu Akademii 1895 r. został mianowany podporucznikiem i przez następnych piętnaście lat pełnił służbę wojskową w armii austriackiej. W 1910 r. otrzymał urlop bezterminowy, zaś rok później, w wieku 37 lat, w randze kapitana przeszedł w stan spoczynku i przeniósł się na wieś do wydzierżawionego majątku Wysocko k. Bródów w południowo-wschodniej Galicji. W przededniu Wielkiej Wojny, która miała przynieść Polakom wolność¹, poświęcił się pracy społecznej oraz niepodległościowej. Wykorzystując swoje doświadczenia z lat młodości spędzonych w rodzinnym majątku oraz zamiłowanie do ziemi zaangażował się w działalność Towarzystwa Kółek Rolniczych we Lwowie, którego podstawowym celem był rozwój i udoskonalanie produkcji nasiennej i mleczarskiej oraz, co bardzo istotne, podnoszenie poziomu edukacji oraz wiedzy rolniczej, zarówno u ziemian jak i gospodarzy. W tym czasie z wielkim zapałem przystąpił równolegle do pracy w lwowskim „Sokole” oraz powstającym w Galicji ruchu skautowym. Tak w swoim pamiętniku utrwalił ten okres pomyślowca powstałych w październiku 1912 r. Stałych Drużyn Sokolich:

(...) *Wojna bałkańska przyczyniała się mocno do wielkiego stanu napięcia i entuzjazmu dla prac wojennego przygotowania. Już od roku 1911 można było rozróżnić nowe formacje; oprócz Sokolów, Związki Strzeleckie pod kierownictwem politycznym Piłsudskiego i PPS, Drużyny Strzeleckie Młodzieży Niepodległościowej oraz Drużyny Bartoszewskie, jako formacje ludowe (...). Jako instruktor i inspektor Stałych Drużyn Sokolich organizowałem kursy wojskowe, na których miewałem wykłady wieczorami, zaś polowe ćwiczenia musiałem przeprowadzać w soboty i niedziele (...). Ćwiczenia te – jak się praktycznie okazało – były konieczne, aby naszym wojskowym ochotnikom sokolim realnie przedstawić życie wojenne i konieczność zastosowania się do każdej, nawet najmniej oczekiwanej sytuacji (...)*².

Równolegle pracował nad organizacją polskiego skautingu, przyszłego harcerstwa, wraz z pionierami tego ruchu – Andrzejem Małkowskim, Kazimierzem Wyrzykowskim i Czesławem Pieniążkiewiczem.

Po wybuchu wojny w sierpniu 1914 r. kpt. Józef Haller został na krótko zmobilizowany do armii austriackiej. Niedługo później, pod patronatem Naczelnego Komitetu Narodowego³, przystąpił do organizacji, nowo formowanego we Lwowie – Legionu Wschodniego⁴, formacji

¹ „O wojnę powszechną za wolność ludów – prosimy Cię Panie”. Tak modlił się Adam Mickiewicz w *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, wydanych w grudniu 1832 r. w Paryżu.

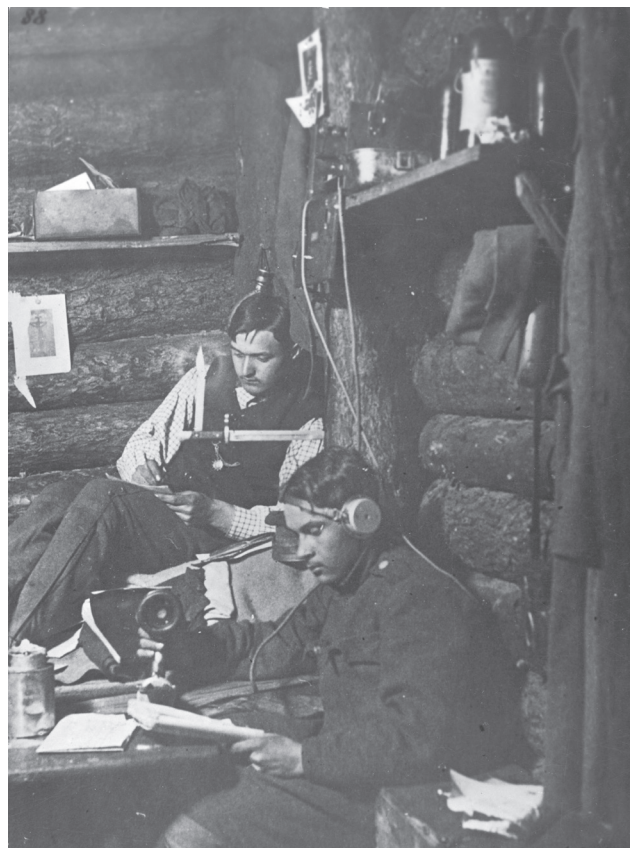
² Haller J., *Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2014.

³ Naczelny Komitet Narodowy (NKN), powstały 16 sierpnia 1914 w Krakowie, w wyniku porozumienia polskich środowisk konserwatywnych i demokratycznych. W założeniu miał być najwyższą władzą wojskową, polityczną i skarbową dla Polaków zamieszkujących Galicję.

⁴ Legion Wschodni (inaczej II Legion Polski), polska formacja wojskowa utworzona we Lwowie pod auspicjami Naczelnego Komitetu Narodowego. Został sformowany na podstawie rozkazu Cesarskiej i Królewskiej Naczelnej Komendy Armii z dnia 27 sierpnia 1914. W jego szeregach, jako ochotnicy znaleźli się zarówno członkowie Soko-



Gen. Józef Haller



II Brygada Legionów – centrala telefoniczna 2 pułku piechoty

będącej załóżką słynnej II Brygady Legionów, zwanej Żelazną lub Karpacką, w której służyło około tysiąca Sokołów, w tym wielu jego podopiecznych z okresu przedwojennego.

Wraz z Brygadą przeszedł szlak bojowy poczynawszy od potyczki z kozakami pod Rafajłową w październiku 1914 r., poprzez ciężkie boje pod Mołotkowem (1914) i Rarańczą (luty 1918 r.) aż po bitwę, tym razem z Niemcami⁵, pod Kaniowem w maju 1918 r., w ramach połączonych sił II Brygady i II Korpusu Polskiego⁶.

Znaczącym momentem działalności późniejszego „Błękitnego Generała”, nie tylko w wymiarze wojskowym, lecz także politycznym, było powierzenie mu w lecie 1918 r., misji dowodzenia wszystkimi Polakami walczącymi poza ziemiami polskimi, zarówno na wschodzie,

lich Drużyn Polowych, Drużyn Bartoszewych, jak i Polskich Drużyn Strzeleckich okręgu lwowskiego. We wrześniu 1914 r. dowództwo nad tą formacją, liczącą ok. 6 tys. żołnierzy objął kpt. Józef Haller. 21 września 1914 r. legion został rozwiązany. Powodem jego likwidacji była odmowa złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Austrii Franciszkowi Józefowi. Gotowość złożenia przysięgi zadeklarowało wówczas około 800 legionistów skupionych m. in. wokół kpt. Józefa Hallera. Legioniści ci wraz z przybyłymi ochotnikami ze Śląska Cieszyńskiego (około 370) oraz Podhala (około 500) utworzyli 3. Pułk Piechoty Legionów, który stanowił załóżkę II Brygady Legionów Polskich.

⁵ W proteście wobec postanowień traktatu brzeskiego (traktat pokojowy zawarty 9 lutego 1918 r. pomiędzy Niemcami a Rosją Sowiecką, faktycznie wykluczający Rosję z wojny) II Brygada przedarła się przez front austriacko-rosyjski i połączyła się z oddziałami II Korpusu Polskiego.

⁶ Formacja zbrojna powstała za przyzwoleniem rosyjskim w grudniu 1917 r. na terenie Besarabii. W jej skład weszli żołnierze polskiego pochodzenia z Frontu Rumuńskiego i Frontu Południowo-Zachodniego (tereny wschodniego Wołynia i Podola). O utworzeniu II Korpusu zdecydował powołany w czerwcu 1917 r. Naczelny Polski Komitet Wojskowy, działający pod przewodnictwem chor. Władysława Raczkiewicza – późniejszego senatora oraz pierwszego Prezydenta RP na Uchodźctwie w latach 1939-1947.



Drużyna Sokoła w Skawinie przed wymarszem do II Brygady Legionów. Uroczystość poświęcenia pamiątkowej tablicy legionowej

w Rosji, jak i w zachodniej Europie, we Francji. W słynnym rozkazie, zwanym grunwaldzkim, wydanym w Moskwie w lipcu 1918 r. wzywał Polaków ze wszystkich zaborów i z Ameryki do tworzącej się we Francji Armii Polskiej, zwanej Błękitną Armią (fr. *L'Armée bleue*, od koloru francuskich mundurów)⁷.

Żołnierze,

Na sztandarze naszym widnieje niczem nie zatarty napis, położony ręką polskiego żołnierza i potwierdzony krwią jego „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały”. Dla Polski walczyliśmy by stwierdzić przed całym światem, że Polska jest, by przeszłość z przyszłością związać i wskrzesić świetne tradycje oręża polskiego, by na sile tego oręża oprzeć niepodległy byt Rzeczypospolitej Polskiej. (...) Wzywam Was zatem, żołnierze polscy w szeregi, pod broń! Wzywam was w rocznicę bitwy grunwaldzkiej, w której na stulecia wstrzymana została fala zalewu krzyżackiego, wzywam Was z tej stolicy carów, dziś nam już nie strasznej (...).

(...) Wzywam Was w czasie, gdy cztery miasta wolnej Francji: Paryż, Nancy, Belfort i Verdun ofiarowały uroczyście sztandary czterem pułkom pierwszej dywizji armii polskiej, tam już

⁷ (...) dla Armii Polskiej we Francji przyjęto istniejące umundurowanie francuskie barwy jasnoniebieskiej, dla wojsk podporządkowanych naczelnemu dowódcy, ale znajdujących się na terenie Rosji, mundur koloru zielonego. Na kołnierzach dodano kolorowe patki w barwach broni, na mankietach i spodniach wypustki, natomiast generalskie mankiety i otoczki czapek były karmazynowe. Podobnie jak w armii francuskiej, na patkach noszono oznaki rodzajów broni wycięte z sukna. Czołgiści otrzymali jako nakrycia głowy czarne berety i oznaki z wizerunkiem smoka noszone na rękawach kurtek. (...) Ujednolicenie przepisów mundurowych i wprowadzenie polskich symboli narodowych miało ogromne znaczenie dla ochotników napływających z całego świata. Podkreślało odrębność wojsk polskich i nawiązywało do dawnych tradycji oręża Rzeczypospolitej (...), cyt. za Radziwiłłowicz D. *Błękitna Armia w 80. rocznicę utworzenia*, MON, Warszawa 1997.

walczącym ze wspólnym wolności wrogiem. Gdziekolwiek walka z Niemcami toczyć się będzie – tam Wasze miejsce polskie! Gdziekolwiek sztandar Polski podniesie ku bitwie żołnierz polski, tam armia polska powstaje! Spieszcie zatem wszystkimi drogami pod ten sztandar, by nie zabrakło szczerego Polaka w zbliżającej się walce o ostateczne zwycięstwo (...).

Działający dla sprawy niepodległości Komitet Narodowy Polski z siedzibą w Paryżu, kierowany przez czołowego polityka obozu narodowego Romana Dmowskiego, powierzył generałowi przewodnictwo Komisji Wojskowej mającej koordynować działania organizacji Armii Polskiej⁸, która została powołana dekretem prezydenta Francji Raymonda Poincaré 4 czerwca 1917 r. W liście skierowanym do Romana Dmowskiego pisał następująco:

Panie Prezesie!

*Powierzone mi przez Komitet Narodowy Polski Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich przejmuję z rąk Komitetu, jako najwyższej uznanej przez Państwa Sprzymierzone, władzy politycznej nad zbrojnymi siłami polskimi. Przyjmuję tę najwyższą władzę wojskową, gdyż wiem, że Naród tego ode mnie żąda, a przyjąłem ją nie dla zaszczytu, ale dla dalszej wiernej służby Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu, któremu złożę przysięgę wobec Wojsk i Sztandarów Polskich na zachodnim froncie (...)*⁹.

Już miesiąc później zostały sformowane pierwsze oddziały polskiego wojska, zaś na początku stycznia 1918 r. powstał 1 Pułk Strzelców Polskich, którego trzon stanowili polscy ochotnicy ze Stanów Zjednoczonych, zgłaszający się na apel Ignacego Jana Paderewskiego oraz z Kanady i Francji.

Początkowo dowództwo nad Armią sprawowali francuscy oficerowie, lecz na mocy zawartego 28 września 1918 roku porozumienia z rządem Francji, Komitet Narodowy Polski przejął pełną kontrolę polityczną oraz wojskową nad wszystkimi jej jednostkami. Na skutek wspomnianego porozumienia Armia została uznana za „jedyną, samodzielną, sojuszniczą i współwalczącą armię polską” (*armée autonome alliée et belligérante sous un commandement polonais unique*), nad którą dowodzenie przejął 4 października 1918 r., nowo mianowany jej dowódca, gen. Józef Haller. Na wiosnę 1918 r. szeregi powstającej armii zasilili polscy ochotnicy, głównie ze Stanów Zjednoczonych – ponad 27 tys. oraz Kanady i Brazylii – ponad 500 żołnierzy.



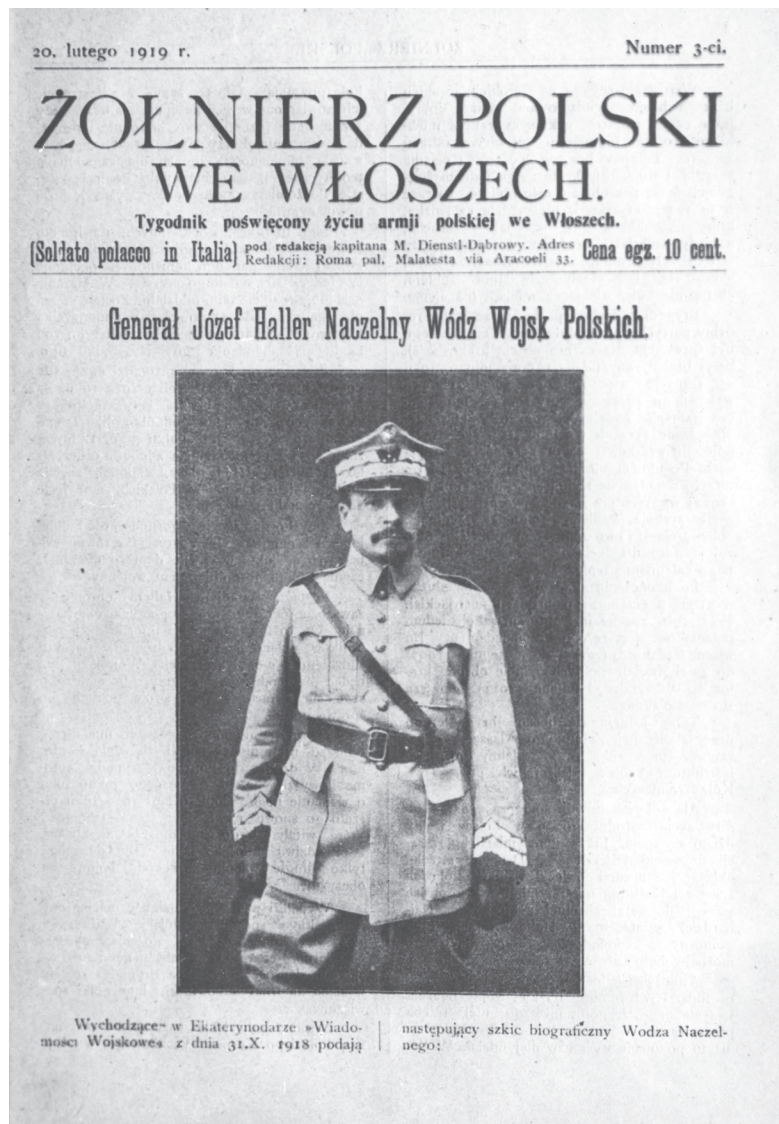
Józef Haller, dowódca II Brygady Legionów, dowódca Armii Polskiej we Francji

⁸ Zaczątek przyszłej Błękitnej Armii stanowiły formacje zbrojne, powstające z inicjatywy polskich środowisk na mocy zgody rządu francuskiego z sierpnia 1914 r. Były one formowane na zasadzie zaciągu ochotniczego spośród Polaków służących w wojsku francuskim, polskich jeńców wojennych z armii państw centralnych, a także z polskiej emigracji z Francji, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Brazylii. Kilkuset Polaków, w większości członków Sokoła i Strzelca zameldowało się w punktach meldunkowych. Pierwszą, 180 osobową, polską kompanię rekrucką skierowano 25 sierpnia do obozu szkoleniowego w Bayonne (stąd nazwa Bajończycy). Po przeszkoleniu wcielono Polaków jako 2. kompanię do 1. Pułku Legii Cudzoziemskiej. Postawa w walkach przyniosła Polakom sławę i uznanie Francuzów. Sztandar Polaków, według projektu, Xawerego Dunikowskiego, późniejszego słynnego artysty rzeźbiarza, został udekorowany w 1918 r. *Croix de Guerre*.

⁹ Cyt. za: Radziwiłłowicz, D., *Błękitna Armia. W 80. rocznicę utworzenia*, Warszawa 1997, s. 141.



Druga misja wojskowa generała Józefa Hallera w Nowym Jorku. Widoczni członkowie komisji wojskowej w Ameryce; siedzą: major Wagner, major Kozłowski (szef komisji); stoją: dr Starzyński, Sierociński, Znamięcki



Armia polska we Włoszech – strona tytułowa gazety „Żołnierz polski we Włoszech”

Zakończenie działań wojennych na zachodzie Europy przyspieszyło rozwój organizacyjny polskich oddziałów. Odpadły problemy związane z dalszą rekrutacją żołnierzy i wcieleniem Polaków do Armii, zwłaszcza walczących na południu Europy, we Włoszech; wtedy szeregi polskich oddziałów zostały uzupełnione o dodatkowe 25 tys. Polaków – byłych jeńców z armii austriackiej.

W marcu 1919 r. zapadła decyzja o przetransportowaniu oddziałów armijnych do Polski, prowadzącej wówczas wojnę na kilku frontach, aby utrzymać swoją nadal kruchą egzystencję.

W związku z tym wydarzeniem, na które czekali wszyscy podkomendni generała został wydany słynny rozkaz tzw. pożegnalny datowany na 15 kwietnia 1919 r.

Żołnierze polscy,

Nastąpiła upragniona chwila wymarszu Polskiej Armii z ziemi włoskiej, francuskiej, amerykańskiej do Polski. Tak, jak lat temu sto, wracamy dziś do Polski, szczęśliwsi niż tamci, co byli odruchem uciśnionego Narodu i jego protestem. Idziemy wolni i zmartwychwstali, w odrodzenie i świt. Bo w innych warunkach wracał żołnierz polski wtedy i dziś, ale zawsze temi samymi celami; bo przez wiek cały, gdzie tylko znalazła się garstka żołnierzy – Polaków, tam powstawało wojsko polskie, zawsze z tą samą ideą, z tym samym w sercach zapalem, z tą samą zawziętością sumienia, które Ci spokoju nie da, które Cię zawsze do czynu pchać będzie, aż dojdiesz do Polski – nie tej biednej, skowanej w potrójny łańcuch, lecz do Polski wolnej, bo tylko do takiej Polski wiedzie droga żołnierza polskiego.

Jadą do kraju Dywizje polskie, stworzone na obcych ziemiach wysiłkiem całego Narodu Polskiego, a zwłaszcza dzięki dzielności i tężyznie Jego wychodźstwa w obu Amerykach – Północnej i Południowej, dzięki wytrwałej pracy polskich mężów stanu, jak oto: Ignacego



Żołnierze „Błękitnej Armii” stojący na torowisku przy pociągu transportującym sprzęt wojskowy

Paderewskiego i Romana Dmowskiego; dzięki orężnemu czynowi Naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej, Józefa Piłsudskiego (...).

(...) Żołnierze polscy! Wyjeżdżacie do Polski, aby w ścisłej łączności społem z Armią Polską, znajdującą się i sformowaną w kraju, spełnić wasz narodowy obowiązek obrony granic Polski i dobra narodowego polskiego od napaści wrogów zewnętrznych (...).

W pierwszym rozkazie wydanym na ziemi polskiej, datowanym na 22 kwietnia 1919 r., „Błękitny Generał” odniósł się do podstawowych zasad jakie powinny obowiązywać i jakimi powinni się kierować jego podkomendni:

(...) a zatem posłuch dla Rządu Polskiego, służba narodowa pod rozkazami Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich, wierność i wytrwałość w boju, obrona całości granic Ojczyzny do ostatniej kropli krwi, karność i posłuszeństwo bezwzględne przełożonym, a wreszcie zgoda i przywiązanie wzajemne, oddanie się i troska o dobro wszystkich towarzyszy broni – to obowiązki zaszczytne, których bezwzględnego spełnienia od Was wymagam.

Pamiętajcie, że nie ma dziś żadnych różnic; jest jeden żołnierz polski, którego droga krew kreśli dziś granice Państwa. I choć różny mundur Was kryje, duch ma być jeden, bo towarzyszem broni lub kolegą jest dla Was każdy, należący do Wojska Polskiego i noszący naszego Orła Białego jako godło (...).

Od momentu powrotu do kraju hallerczycy dalej spełniali swój żołnierski obowiązek, biorąc udział w walkach o granice Rzeczypospolitej. Już w maju 1919 r. pospieszyli z pomocą Lwowowi, otoczonemu przez wojska ukraińskie. Po dwóch tygodniach walk większa część Małopolski Wschodniej znalazła się w polskich rękach. W czerwcu 1919 r. gen. Haller objął dowodzenie Frontu Południowo-Wschodniego. Pełniąc tę funkcję pokierował zwycięską ofensywą przeciwko Ukraińcom we wschodniej Małopolsce. Zaś od końca września tego roku, już w randze generała broni, dowodził Frontem Południowo-Zachodnim. W tym obszarze działań generał wspierał m. in. walczących z Niemcami powstańców śląskich, wysyłając im do



Przyjazd gen. Józefa Hallera do Warszawy 21 kwietnia 1919 r.



Gen. Józef Haller podczas rozmowy z polskimi i francuskimi oficerami

pomocy oficerów, lekarzy, broń i amunicję oraz żywność i środki sanitarne za pośrednictwem Towarzystwa Obrony Kresów Polski. Po stłumieniu I. powstania śląskiego hallerczycy otoczyli opieką ponad 20 tys. powstańców, w tym rannych i zagrożonych represjami, którzy wraz z rodzinami opuszczali Śląsk.

Niezależnie od wyczerpujących walk prowadzonych na południowych oraz wschodnich granicach Rzeczypospolitej niezmiennie ważnym dla przyszłej egzystencji tworzącego się państwa było także zadbanie o ziemie północne – Pomorze, zagwarantowane Polakom na mocy Traktatu Wersalskiego. Wymarzony dostęp do morza stał się faktem dzięki działaniom wojsk polskich Frontu Pomorskiego, którym od końca października 1919 r. dowodził gen. Haller.

Pamiętne zaślubiny Polski z morzem oraz uroczyste podarowanie Bałtykowi generalskiego platynowego pierścienia, zakończyły ten rozdział historii. W podniosłym przemówieniu, wygłoszonym w lutym 1920 r. w Pucku, jedynym wówczas polskim porcie, gen. Haller powiedział m. in. (...) *Oto dziś dzień krwi i chwały. Jest on dniem wolności, bo rozpostarł skrzydła Orzeł Biały nie tylko nad ziemią polską, ale i nad morzem polskim* (...) *zawdzięczamy to przede wszystkim Miłosierdziu Bożemu, a potem wszystkim, którzy w walce nie ustawiali* (...). Uroczystość zakończyła się wbiciem w dno morskie Zatoki Gdańskiej pała z napisem *Roku Pańskiego 1920, dnia 10 lutego Wojsko Polskie z generałem Hallerem na czele objęło w wieczyste posiadanie polskie morze*. Wzięli w niej udział liczni przedstawiciele władz państwowych, delegacje z Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch oraz miejscowa ludność.

Podczas polsko-sowieckiej wojny 1920 r. gen. Haller został członkiem Rady Obrony Państwa¹⁰ powołanej 1 lipca tego roku, zaś na mocy rozkazu Ministra Spraw Wojskowych, gen. Kazimierza Sosnkowskiego z dnia 8 lipca, został mianowany Generalnym Inspektorem Ar-

¹⁰ Był to nadzwyczajny, tymczasowy organ parlamentarno-rządowy powołany do życia przez Sejm Ustawodawczy ustawą z 1 lipca 1920 r. Celem Rady była koordynacja wszelkich państwowych działań wojskowych i administracyjnych mających przeciwdziałać bezpośredniemu zagrożeniu niepodległości kraju. Na jej czele stał Naczelnik

Ministerstwo Spraw Wojskowych
I DEPARTAMENT
SEKCJA ZJEDNOCZENIA
№ 169, z.

Warszawa, dnia 1 września 1919 r.

ZJEDNOCZENIE ARMJI GEN. HALLERA
Z ARMJĄ KRAJOWĄ I ZWIĄZANĄ Z NIEM REORGANIZACJA.

I. Ogólne zasady.

W związku z Dekretami Naczelnego Wodza Wojsk Polskich z dnia 27 czerwca 1919 r. (Dziennik Rozkazów Wojskowych № 71 z dnia 28 czerwca 1919 roku), z dnia 30 lipca 1919, o ujednolicieniu poborów w armji Gen. Hallera z poborami armji krajowej Dodatek do Dz. R. Wojsk. № 6.T. z 9/VIII 1919 i z dnia 30 lipca 1919 o wprowadzeniu krajowego sądownictwa wojskowego do A. G. H., Dodatek do Dz. R. Wojsk. № 6.T. z 9/VIII 1919, — tudzież na podstawie Uchwały Komisji Zjednoczenia armji gen. Hallera z armją krajową z dn. 29 lipca 1919 roku (Prot. № 6) i z dnia 30 lipca 1919 roku (Prot. № 7) celem ujednolicienia organizacji armji gen. Hallera z armją krajową zarządza Ministerstwo Spraw Wojskowych:

Zjednoczenie armji gen. Hallera z armją krajową nastąpi na następujących zasadach:

1. Armja gen. Hallera uzyskuje podstawę terytorjalną w Państwie Polskim, otrzymując w kraju formacje zapasowe.

2. Związek Armji gen. Hallera jako takiej oraz Związki korpusowe I i III korpusu jako takie rozwiązują się.

3. Dywizje armji gen. Hallera ulegają reorganizacji według typu dywizji krajowej (4-0 pułk.), pozostając jednak w miarę potrzeby wojennej w dzisiejszym ich składzie bojowym.

4. Z chwilą wydania niniejszego rozkazu, w myśl wyżej wymienionego Dekretu z 27/VI 1919., ustala się następującą zależność wojskową służbową poszczególnych oddziałów armji gen. Hallera w stosunku do dowództw i władz wojskowych w kraju.

Oddziały Armji gen. Hallera podlegają Naczelnemu D-ctwu przez D-ctwa odnośnych frontów, zaś M. S. Wojsk. przez odnośne D. O. Geny, narówni z resztą formacji krajowych.

5. Wszelkie prawa i obowiązki Wojskowych Armji Krajowej stają się prawami i obowiązkami w Armji gen. Hallera. Moc odnośnych ustaw rozciąga się na oddziały Armji gen. Hallera. Nasuwające się trudności regulują specjalne rozporządzenia; w szczególności:

6. Z dniem 1 września 1919 r. przepisy krajowe, dotyczące poborów oficerów i żołnierzy i innych praw materialnych stają się obowiązującymi również dla formacji powstałych z Armji Gen. Hallera. Niezmieniony system administracji i rachunkowości pozostaje w nich na razie niezmieniony, mianowicie, aż do czasu, gdy zostanie wyszkolony w polskim systemie gospodarczym odpowiednia ilość personelu. Odpowiednie rozkazy będą w swoim czasie wydane.

II. Przeprowadzenie zjednoczenia

1. Kwestja zjednoczenia Armji gen. Hallera z Armją Krajową jest równoznaczną (patrz pod I.1.), z kwestją dania oddziałom Armji gen. Hallera podstawy terytorjalnej rozwoju, t.j. zapewnieniem jej regularnych uzupełnień z poborów. Zjednoczenie bowiem Armji gen. Hallera z Armją Krajową to przesiąknięcie szeregów tejże Armji młodym elementem nowozaciężnych, zużycie jej jako kadr do utworzenia dalszych formacji budującej się Armji Polskiej.

Z tego względu za punkt wyjścia i podstawę reorganizacji należy wziąć oddziały zapasowe dla Armji gen. Hallera.

Armja ta posiada dziś następujące oddziały zapasowe:

12	baonów	zapas.	piechoty
1	szwad.	"	kawalerji
3	baterje	"	artylerji polowej
3	"	"	ciężkiej
3	kompanje	"	superów

Na powyższych oddziałach uzupełniających oprzeć i utrzymać można:

12	pułków	piechoty
1	pułk	kawalerji
3	pułki	artylerji polowej
3	"	ciężkiej
3	baony	superów

a zatem, licząc się z uzupełnieniem oddziałów reszty broni i służb przez krajowe oddziały zapasowe, można utworzyć i utrzymać trzy pełne dywizje typu ustalonego w Polsce. Jest to maximum jakie Polska w chwili obecnej utrzymać może przy obecnym stanie zasobów w materiale ludzkim i majątku wojennym, wobec rozmiarów posiadanych terytorjów, wreszcie w granicach ram mobilizacyjnych opartych o wymienione czynniki.

Reszta oddziałów, dla których można przewidzieć miejsce w przyszłej organizacji, pozostaje dziś bez tego oparcia. Z uwagi jednak na to, że formacje te, tworzące grupy bojowe, muszą mieć również swe formacje zapasowe, jako organa mobilizujące i demobilizujące oraz ewidencyjne, funkcje te pełnić będą dla nich wyżej wymienione istniejące już oddziały zapasowe.

W myśl powyższych zasad oddziały armii gen. Hallera (której skład obecny przedstawia załącznik 1 tego rozkazu) wejdą w ramy organizacji krajowej. (Patrz załącznik 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16) i utworzą trzy regularne dywizje piechoty typu krajowego, dwie grupy taktyczne gen. Ronnina i gen. Tranić oraz szereg Dowództw i oddziałów w armii krajowej. (Patrz załączniki 2, 3, 4, 5, 6, 7).

Dyrekcja Instrukcji podlegać będzie M. S. Wojsk. Personel Dyrekcji Instrukcji demobilizuje się w oddziałach, z których przyszedł. 4-ta Dywizja Strzelców na Syberji podlega Naczelnemu D-twu.

Pułki wchodzące w skład arm. gen. Hallera mają z chwilą ogłoszenia tego rozkazu przyjąć numerację krajową z ten. że ze względów praktycznych i gospodarczych należy w pismach przy nowej nazwie wymieniać jeszcze przez 3 miesiące starą nazwę danego pułku, najawszy ją w nawias.

Baony, baterie i kompanie zapasowe numerowane dotąd prowizorycznie rzymskimi liczbami, otrzymują z chwilą ogłoszenia tego rozkazu nazwy od oddziałów do których przynależą n. p. „Baon zapasowy № IX” będzie nosił nazwę „Baonu zapasowego 43 pułku piechoty (strzelców kresowych)”, „Bateria zapasowa p. a. c. II” — „Baterii zapasowej 12 kresowego p. a. c.”, „Kompania zapasowa saperów № III” — „Kompanii zapasowej 13 baonu saperów kresowych”.

2. Dla zupełnego przeprowadzenia nakazanej tym rozkazem organizacji trzech dywizji krajowych formują:

a) Gen. Inspektorat Art. lekką kolumnę amunic. l. 13 p. a. c., a nadto i lekką kolumnę I Dyonu 113 p. a. c.

Departament artyleryjski formuje Urzędy Amunic. dla wszystkich Dywizji, które posiadają swoje warsztaty art.

b) Inspektorat Taborów sformuje: 1) po 12 kolumn taborowych dla każdej dywizji piechoty użytkując w tym celu wszystkie dowództwa i formacje taborowe A. g. H. przy ewentualnej zamianie ciężkich wozów, obecnie przez te formacje posiadanych na lekkie wozy krajowe. Ciężkie wozy należy zużytkować do tworzenia kolumn lokalnych. 2) szpitale końskie: №№ 11, 12, 13.

c) Dep. Gospodarczy — Urzędy Gospodarcze dla każdej dywizji.

d) Dep. Sanitarny — Formacje sanitarne:

Sekcja Szpitalna 605.606 dla 11 D. P.

„ „ 609.609 „ 12 „

„ „ 802.803 „ 13 „

Zakłady „dentystyczne” № 11, 12, 13

Pralnie polowe „ 11, 12, 13

Ruchome kol. dezynf. „ 61, 63, 81

Czółwki chirurgiczne „ 62, 63, 81

Pociągi sanitarne „ 7, 8, 16

Po jednym etapowym zakładzie dezynfekcyjnym kąpielowym i po jednej odkażalni na dywizję.

3. Związane z niniejszą reorganizacją przegrupowanie oddziałów nastąpi w miarę układania się warunków operacyjnych i zostanie przeprowadzone przez Nacz. Detwo w porozumieniu z M. S. Wojsk.

Narazie skład dywizji Armii Gen. Hallera pozostaje nienaruszony (Patrz wyżej 1 a). Tylko numeracja oddziałów zmienia się stosownie do przyszłych ugrupowań.

Oddziały w sprawach uzupełnień i demobilizacji mają do czynienia z przeznaczonymi dla nich formacjami zapasowymi.

Odnosne D. O. G. prowadzą ewidencję oddziałów już według nowej organizacji.

Dla zjednoczonych w ten sposób z całością Armii Krajowej oddziałów Armii Gen. Hallera potrzebne są jaknajrychlej uzupełnienia. Odnosne D. O. G. którym podlegają formacje zapasowe tych oddziałów otrzymały już w tym kierunku rozkazy.

Z uwagi jednak na to, że pierwsze uzupełnienie nie będzie mogło być wysłane wcześniej jak 1 października r. b. należy się liczyć na wypadek znacznego zmniejszenia się stanów w powyższych oddziałach z przeformowaniem baonów na 2 kompanijne, — o czym decyduje Nacz. Dow.

W każdym razie ta okoliczność nie naruszyłaby w niczem ram organizacyjnych, nakreślonych tym rozkazem dla oddziałów powstałych z Armii Gen. Hallera, które znów z dopływem rekruta uzyskalyby przepisane etatem stany.

Za zgodność

Szef Sekcji Zjednoczenia

(—) Malinowski

major szl. gen.

II Wiceminister Spr. Wojsk.

(—) Sosnkowski

generał pporucznik

mii Ochotniczej. Rekrutacja do tej „armii pospolitego ruszenia” przebiegała bardzo sprawnie. Na tekst słynnej odezwy Rady Obrony Państwa z 3 lipca wzywającej wszystkich zdolnych do noszenia broni, by dobrowolnie zaciągali się w szeregi armii, za wyjątkiem komunistów, odpowiedzieli wszyscy, którym bliskie było ocalenie kraju – inteligenci, mieszczenie, chłopci, studenci i robotnicy. Odzew społeczny na ten obywatelski apel okazał się niezwykle silny. Do 30 września w szeregi Armii Ochotniczej wstąpiło ponad 100 tys. rekrutów, którzy zasilili szeregi piechoty, lecz także szwadrony kawalerii oraz oddziały artyleryjskie, techniczne i sanitarne.

Od końca listopada 1922 r. do początku października 1923 r. gen. Józef Haller pozostawał w stanie nieczynnym. W wyniku wyborów do Sejmu I kadencji, które odbyły się 5 listopada 1922 r. został posłem, wybranym z listy ramienia Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej¹¹. W tym okresie wzmagała się walka polityczna pomiędzy ugrupowaniami narodowymi, reprezentującymi prawicę parlamentarną (Chrześcijański Związek Jedności Narodowej) a szeroko pojętą lewicą z PPS na czele oraz blokiem mniejszości narodowych. Miała ona bezpośredni wpływ na efekt pierwszych wyborów prezydenckich, kiedy głosami lewicy i mniejszości narodowych został wybrany kierujący wówczas ministerstwem robót publicznych – inż. Gabriel Narutowicz, zaufany oraz bliski współpracownik Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Z uwagi na poglądy gen. Hallera, o których wiadano, że są bliskie ugrupowaniom chrześcijańsko-narodowym oraz autorytet, jaki posiadał wśród części społeczeństwa, już kilka godzin po wyborze, przeciwnicy prezydenta-elekta postanowili zwrócić się do generała z zapytaniem co dalej. Do zebranej przed jego domem delegacji powiedział:¹²

Nikt nie może zaprzeczyć, że wybory były legalnie przeprowadzone, a jeśli chcecie żeby kiedyś było inaczej, to trzeba na to długiego i mozolnego przygotowania. Nie mogę dać wam żadnych innych wskazówek, jak tylko te, że istotnie prezydentem jest Narutowicz, a jeśli macie wątpliwości, to najlepiej idźcie do kardynała Rakowskiego, aby usłyszeć jego opinię.

Niestety, parę dni po wyborze, w czasie narastającego sporu politycznego 16 grudnia 1922 r., prezydent Gabriel Narutowicz został zastrzelony w gmachu warszawskiej Zachęty przez swojego zagorzałego przeciwnika, artystę malarza Eligiusza Niewiadomskiego. Generał oraz cała prawa strona sceny politycznej została oskarżona przez przeciwników o wytworzenie atmosfery nienawiści, podżeganie do nieuznawania tego wyboru oraz w końcu o bezpośrednią inspirację do zabójstwa prezydenta. W wyniku tych wydarzeń, kilka miesięcy potem, postanowił złożyć mandat poselski i powrócić do służby wojskowej. W październiku 1923 r. został powołany na stanowisko Generalnego Inspektora Artylerii. Aktywnie działał także społecznie – w Polskim Czerwonym Krzyżu, w Związku Hallerczyków, Związku Harcerstwa Polskiego (w latach 1920-1923 był przewodniczącym) oraz w Akcji Katolickiej i Sodalitacji Mariańskiej.

W tym czasie nadarzyła się okazja do chwili odpoczynku od życia krajowego. Spowodowało to zaproszenie, jakie gen. Haller otrzymał od amerykańskich weteranów wojennych z organizacji „American Legion”, która dbała o zachowanie pamięci o swoich wojennych sojusznikach m. in. zapraszając ich przedstawicieli na corocznie organizowane kongresy. Generał przyjął zaproszenie i wyraził gotowość do wyjazdu.

(...) W roku poprzednim był obecny Marszałek Foch. A tym roku [1923] miał być król Albert Belgijski, lecz wobec tego że nie mógł przybyć, skierowano zaproszenie do mnie jako

Państwa Józef Piłsudski, jego zastępcami byli premier rządu Władysław Grabski i Wincenty Witos oraz marszałek Sejmu Wojciech Trąmpczyński. Rada działała do 1 października 1920 r.

¹¹ Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (ChZJN, zwany potocznie *Chjena*) powstał 16 sierpnia 1922 r., jako koalicja wyborcza Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy, Narodowo-Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego i Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego.

¹² Haller Józef, *Pamiętniki ...*, str. 274.

*naczelnego wodza Armii Polskiej we Francji. Otrzymawszy to zaproszenie, porozumiałem się naprzód z ministrem spraw zagranicznych Marianem Seydą i ministrem spraw wojskowych gen. Stanisławem Szeptyckim, wreszcie z marszałkiem Sejmu i dopiero gdy zdecydowałem się je przyjąć, udałem się do prezydenta Wojciechowskiego. Zdziwiony byłem jego niechętnym ustosunkowaniem się do mego projektu. Wyraził się, że nie może zgodzić się na mój wyjazd, gdyż dotychczas wszyscy wyjeżdżający do Stanów Zjednoczonych wyrządzili tylko szkody Polsce. Na to mu odpowiedziałem, że właśnie dlatego tym bardziej jest moim obowiązkiem zrobić wszystko, aby naprawić te ewentualne szkody. Zwracałem mu też uwagę na to, że mając oficjalne zaproszenie na kongres American Legion nie jako polityk, ale jako były naczelnny wódz armii Polskiej we Francji nie mogę nie przyjąć tego zaproszenia, gdyż samo nieprzyjęcie bez poważnych powodów wyrządziłoby właśnie wielką szkodę Polsce. Widząc, że nie potrafię przekonać prezydenta, powiedziałem: – Choć z przykrością, będę musiał jednak pojechać nawet bez zgody pana prezydenta. (...).*¹³

Podczas zamachu majowego 1926 r. gen. Haller stanął po stronie rządu i prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, w następstwie czego już w połowie czerwca tego roku został zwolniony ze stanowiska Generalnego Inspektora Artylerii i przeniesiony w stan spoczynku. W następnych latach łączył prowadzenie gospodarstwa w Gorzuchowie k. Chełmna na Pomorzu z działalnością polityczną oraz podtrzymywaniem bliskich kontaktów z polskimi kombatanami, zarówno w kraju jak i za granicą, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych oraz organizacjami polonijnymi.

W 1933 r. odbył kolejną podróż do Stanów Zjednoczonych, na zaproszenie swoich byłych żołnierzy – weteranów i inwalidów, którzy nie otrzymywali właściwej pomocy socjalnej ani ze strony rządu amerykańskiego, ani polskiego. Celem tej wizyty było zebranie niezbędnych środków pieniężnych, które udało się generałowi otrzymać, jako dar ośrodków polonijnych, zwłaszcza polskich parafii, w łącznej kwocie 70 tys. dolarów. Pieniądze te zasiły następnie fundusz im. Ignacego Paderewskiego.

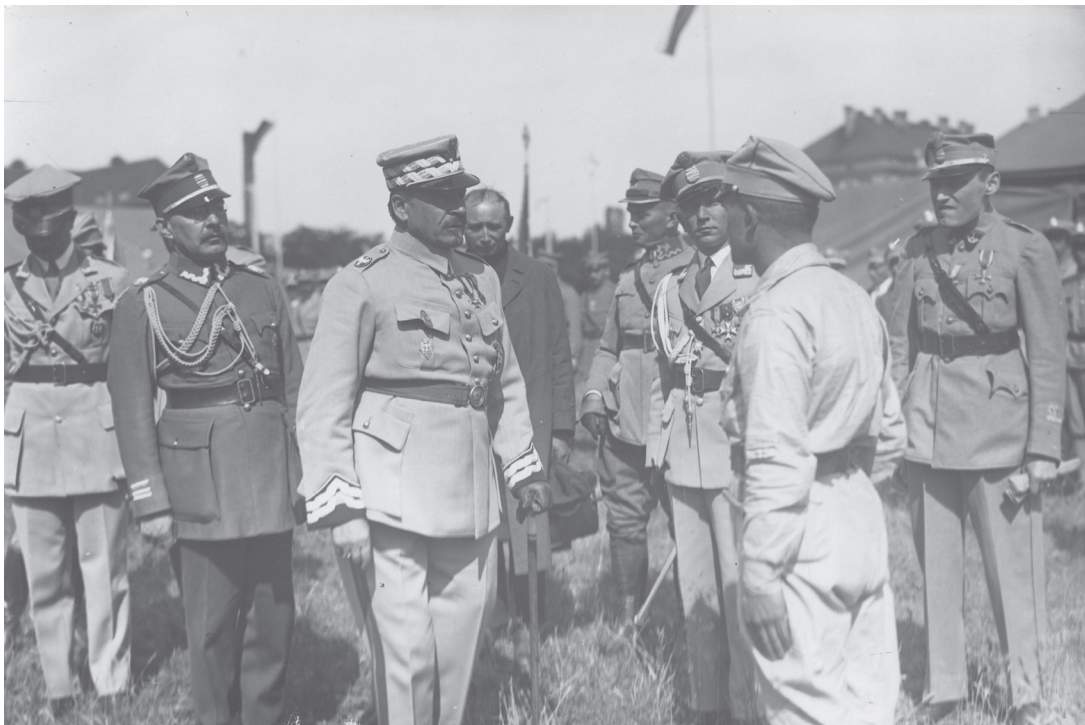
W 1936 r. należał, wraz z Ignacym Paderewskim, gen. Władysławem Sikorskim oraz Wincentym Witosem, do organizatorów centrowego i antyrządowego Frontu Morges. Celem tej organizacji było skupienie, w miarę możliwości w jednym ośrodku politycznym, organizacji opozycyjnych. Kiedy okazało się to politycznie nierealne, gen. Haller wraz z wyżej wymienionymi oraz Wojciechem Korfantym, utworzył w październiku 1937 r., Stronnictwo Pracy, którego został prezesem.

W chwili wybuchu wojny gen. Haller wraz z żoną przebywał w Warszawie. Nie doczekawszy się od władz wojskowych odpowiedzi na skierowane doń pismo w sprawie jakiegokolwiek żołnierskiego przydziału, postanowił wraz z innymi opuścić stolicę i ewakuować się w kierunku południowo - wschodnim. W następstwie dramatycznej sytuacji wojennej, spowodowanej zwłaszcza niespodziewanym najazdem wojsk sowieckich, w drugiej połowie września znalazł się wśród tysięcy rodaków podążających ku granicy rumuńskiej.

Początkowo Lublin, później Przemyśl i Lwów, odwiedziny u zaprzyjaźnionych rodzin Drużbackich i Czartoryskich, by pod koniec września stanąć w Bukareszcie. Po krótkim tam pobycie, podróżując przez Włochy, już na początku października 1939 r. dotarł do Paryża.

Z uwagi na swój wielokrotnie wyrażany krytyczny stosunek do przedwrześniowej polityki władz sanacyjnych oraz osobiste sympatie do członków nowoutworzonego rządu emigracyjnego z gen. Władysławem Sikorskim na czele, generał włączył się do pracy w nowej, politycznej rzeczywistości. W rządzie pełnił funkcję ministra bez teki. W pewnym momencie zaproponowano mu przewodnictwo nowo powołanej komisji śledczej, mającej osądzać

¹³ Haller Józef, *Pamiętniki ...*, str. 278.



Gen. Józef Haller w towarzystwie płk. Zarembki (drugi z lewej), prezesa głównego zarządu Związku Hallerczyków Izzydora Modelskiego (trzeci z prawej), ks. Józefa Panasia (czwarty z lewej) i płk. Arciszewskiego (pierwszy z lewej) odbiera raport podczas wizytacji obozu Drużyn Błękitnych na Zjeździe w Poznaniu



Gen. Józef Haller, po przybyciu na Zjazd Hallerczyków w Toruniu



Gen. Józef Haller w towarzystwie polskich i amerykańskich oficerów. Widoczny także m.in. ambasador RP Władysław Wróblewski (na pierwszym planie, w cylindrze)



Uroczystość poświęcenia pomnika poległych w bitwie pod Rarańczą. Widoczni m.in.: gen. Józef Haller i ksiądz infułat Czajkowski



Dom gen. Józefa Hallera w Wielkiej Wsi, obecnie Władysławowo

postawę oficerów oraz urzędników sanacyjnych podczas kampanii wrześniowej 1939 r., lecz propozycja ta spotkała się ze stanowczą odmową. Z uwagi na ogromną popularność oraz szacunek, jakimi darzyły generała *środowiska polonijne*, bezpośrednio od premiera gen. Władysława Sikorskiego, otrzymał propozycję wyjazdu do Stanów Zjednoczonych i pokierowania misją, zwaną Misją Dobrej Woli, której celem było: (...) *zaznajomienie Polonii amerykańskiej i wszystkich naszych przyjaciół w Stanach Zjednoczonych z obecnym stanem rzeczy w Polsce, zniszczonej przez wojnę i okupację; – zaznajomienie Polonii amerykańskiej z programem nowego rządu polskiego oraz zaapelowanie o wydatną pomoc na rzecz ludności w Polsce, tak strasznie dotkniętej wojną i okupacją*¹⁴.

Przy wydatnej pomocy udzielonej mu, zarówno ze strony londyńskich współpracowników, przedstawicieli Polonii, w tym duchowieństwa oraz władz amerykańskich, odwiedził ponad 60 skupisk polonijnych w USA oraz Kanadzie. Płonem tej misji była zbiórka 50 tys. dolarów, które, po powrocie niezwłocznie zostały przekazane władzom w Londynie. Sukces tej narodowej kwesdy to jedno, lecz równie, a może nawet ważniejsze okazały się podjęte przez generała liczne działania informacyjne, których podstawowym celem było uzmysłowienie społeczeństwu amerykańskiemu, jak wygląda ponura rzeczywistość w okupowanej Polsce i Europie.

(...) *Misja Dobrej Woli spełniła swoje posłannictwo, tak pośród Amerykanów, jak wśród Polonii amerykańskiej, dając możliwe ściśle informacje o wojnie w Polsce i Francji oraz o sytuacji na terenie Polski okupowanej przez Niemcy i Rosję sowiecką. Zostały sprostowane fałszywe rozsywane w Ameryce przez kłamliwą propagandę niemiecką, która jeszcze w styczniu i lutym 1940 roku była przez amerykańską opinię uznawana. Memoriały prymasa Polski księdza kardynała Hłonda również przyczyniły się znakomicie do wyjaśnienia sytuacji. Można powiedzieć, że Polska odniosła w Ameryce moralne zwycięstwo, a Niemcy zostały potępione,*

¹⁴ Haller J., *Pamiętniki ...*, str. 360.

Uchodźcy polscy w Rumunii.
W pierwszym rzędzie od prawej:
NN, NN, NN, gen. Józef Haller,
Aleksandra Haller, Karol Popiel –
lider Stronnictwa Pracy



znamiennie jest, że nawet prasa hearstowska¹⁵ zamieszczała liczne informacje o barbarzyństwach niemieckich w Polsce, a jej przedstawiciel w Chicago publicznie oświadczył gotowość umieszczenia liczniejszych artykułów pod warunkiem otrzymywania odpowiednich informacji (...) ¹⁶.

Po powrocie gen. Haller, nadal brał udział w pracach rządowych, lecz z uwagi na narastające konflikty ideowe, których często był świadkiem, postanowił odpocząć od bieżącej polityki i zadbać o edukację polskiej młodzieży.

(...) *Zacząłem na terenie Wielkiej Brytanii poszukiwać nauczycieli i profesorów w celu zorganizowania szkół na emigracji. Równocześnie trzeba było prowadzić mozolną akcję*

¹⁵ William Randolph Hearst (1863-1951) – amerykański magnat prasowy, jeden z największych w historii prasy. W szczytowym okresie swojej potęgi, w 1920 posiadał 20 gazet codziennych, 13 magazynów, dwie wytwórnie filmowe oraz 8 rozgłośni radiowych. Był jednym z pierwowzorów postaci Charlesa Fostera Kane’a, bohatera filmu *Obywatel Kane* w reżyserii Orsona Wellesa.

¹⁶ Haller J., *Pamiętniki ...*, str. 360.



Wyprowadzenie trumny gen. Władysława Sikorskiego z Katedry Westminsterskiej. Widoczni m.in.: prezydent RP Władysław Raczkiewicz, gen. Kazimierz Sosnkowski, ppłk. Jerzy Borkowski, Helena Sikorska, gen. Bronisław Regulski, gen. Józef Haller

wyciągania z poszczególnych oddziałów wojsk polskich uczniów, którzy chcieliby kontynuować studia rozpoczęte w Polsce. Wydawało się to zupełnie nieprawdopodobne, ale niestety jest faktem, że ciasna rutyna wojskowa przeważała nad rozsądkiem, który dyktował, że należy wyzyskać czas, aby dać naszej młodzieży dopełnić edukację (...)»¹⁷.

Po zorganizowaniu Urzędu Oświaty¹⁸ generał dokładał starań, aby dobrać odpowiednią kadrę pracowników tego urzędu oraz przy ich udziale zapewnić szkołom personel nauczycielski. Próbował również koordynować działania rządowe w dziedzinie oświaty i wychowania, dotyczące polskich placówek szkolnych, już funkcjonujących na Bliskim Wschodzie, w Afryce Środkowej oraz w Meksyku.

Po zakończeniu wojny gen. Haller pozostał na emigracji. Podobnie jak wielu jego Rodaków nigdy nie zaakceptował powojennego porządku wyznaczonego przez Konferencję Jałtańską, w efekcie której Polska, uwolniona od niemieckiego totalitaryzmu dostała się w tryby komunistycznego zniewolenia.

Ostatnie piętnaście lat życia poświęcił życiu rodzinnemu, podróżowaniu, w tym pielgrzymkom (m. in. do Włoch, w Watykanie został przyjęty na prywatnej audycji przez Ojca Świętego). W 1952 r. przybył ponownie do USA, przyjmując zaproszenie na doroczną Paradę Pułaskiego, wystosowane przez Nowojorski Komitet Dnia Pułaskiego oraz bardzo mu bliskie

¹⁷ Haller J., *Pamiętniki ...*, str. 373.

¹⁸ Rodzaj odpowiednika przedwojennego Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych.

– Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (SWAP). W szczególnym dla Polski czasie tzw. odwilży popaździernikowej 1956 r., kiedy z internowania został zwolniony Prymas Polski ks. Kardynał Stefan Wyszyński, wydawało się, że wraz ze zdemaskowaniem stalinowskiego terroru, nastąpią pewne zmiany, poszerzające sferę wolności dla Rodaków w „starym” kraju.

W związku z tym w połowie następnego roku, generał będący w podeszłym już wieku, postanowił odwiedzić Ojczyznę oraz pozostałych tam krewnych i przyjaciół. Wizytę chciał rozpocząć od spotkania z ks. Prymasem Stefanem Wyszyńskim, aby oddać hołd temu wielkiemu duchownemu i gorącemu patriocie. Przede wszystkim jednak zamierzał nawiedzić Sanktuarium Jasnogórskie i wziąć udział w planowanych na początku maja uroczystościach kończących obchody Roku Królowej Polski. W oświadczeniu złożonym na ręce Protektora Emigracji Polskiej ks. abp. Józefa Gawliny przedstawił pobudki, które skłoniły go do odwiedzenia ojczystego kraju:

Wybierając się na pewien czas do Polski jadę przede wszystkim jako pielgrzym, by skoro są możliwości, wziąć udział w zakończeniu Roku Maryjnego na Jasnej Górze i by jako najstarszy żołnierz Rzeczypospolitej złożyć służby swoje u stóp Królowej Polskiej Korony, dziękując za rok 1920, za przetrwanie przez naród nasz okupacji wojennych, za wykazaną wiarę w Opatrzność, ofiarność bratnią i przewidującą mądrość.

(...) Chcę stanąć obok Prymasa Polski na Jasnej Górze, by obecnością swoją zapewnić go, że cała Polska widzi w nim opatrnościowego męża, ufa mu i kocha go. Chcę łącznie z Narodem Polskim przed matką naszą i Królową Nieba prosić o dalszą opiekę nad krajem naszym; chcę narodowi naszemu wyrazić hołd i bratnie uczucia za postawę i za wiarę w niezłomność w najcięższych chwilach. Chcę całym sercem wyrazić, sercem Polaka, ojca i żołnierza, głębokie uznanie młodzieży polskiej za wierność tym ideałom, którymi żyliśmy lat tysiąc, za odporność na wszelkie pokusy i gotowość jej na wszelkie poświęcenia¹⁹.

Nie wszyscy na emigracji byli zadowoleni z jego planów. Uważano wówczas, że komuniści będą chcieli propagandowo wykorzystać przyjazd „Błękitnego Generała” i przedstawić opinii publicznej tę wizytę jako uznanie przez generała władz krajowych. Zastrzeżenia w tej sprawie wyrażali także, bliscy mu, członkowie Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej (SWAP) w Ameryce. Generał próbował wyjaśnić im powody takiej decyzji:

(...) Biorę za podstawę Wasze może i słuszne obiekcje, ale one nie mogą mnie wstrzymać od wykonania pielgrzymki na Jasną Górę. Muszę tam być (...). Dodał także, (...) że również w ich imieniu chce złożyć hołd Matce Najświętszej Królowej Polski.

Planując ten wyjazd wcześniej zrezygnował z czynnego życia politycznego, występując z Tymczasowej Rady Jedności Narodowej²⁰, w której zasiadał z ramienia Stronnictwa Pracy, któremu przewodniczył. Szybko jednak zorientował się, że komuniści faktycznie pragną wykorzystać propagandowo jego wizytę i zorganizować generałowi uroczyste powitanie w Warszawie. Postanowił więc zrezygnować z wyjazdu, po czym odbył pielgrzymkę do angielskiego, maryjnego sanktuarium w Aylesford.

¹⁹ Tarka K., *Sprawa przyjazdu do Polski gen. Józefa Hallera w 1957 roku*, Przegląd Historyczno-Wojskowy, Nr 16/2015 r.

²⁰ Po zmianie nazwy od 1962 r. – Rada Jedności Narodowej. Organ polityczny zastępujący parlament. Został powołany 1954 r. przez przedstawicieli większości stronnictw politycznych Uchodźstwa polskiego w Wielkiej Brytanii. Powstała po odrzuceniu, przez obóz polityczny skupiony wokół Prezydenta Augusta Zaleskiego, warunków kompromisu ze stronnictwami opozycyjnymi, tworzącymi od 1949 r. Radę Polityczną (PPS, SN, Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja”, PSL — Odłam Jedności Narodowej). W 1972 r. po śmierci Prezydenta Zaleskiego oraz po zawarciu porozumienia i uznaniu przez większość stronnictw politycznych Stanisława Ostrowskiego za Prezydenta RP, Rada została rozwiązana.

Trzy lata później, 4 czerwca 1960 r. gen. Józef Haller zmarł w wieku 87 lat. Jego pogrzeb na londyńskim cmentarzu Gunnersbury zebrał ponad tysiąc osób i stał się wielką manifestacją narodową Polaków. Mszę żałobną celebrował abp Józef Gawlina, który w tym celu specjalnie przyjechał z Rzymu. Przemówienia nad trumną wygłosili m. in. członek Rady Trzech gen. Władysław Anders, prezes Stronnictwa Pracy Bronisław Kuśnierz oraz Dominik Maciejko, który przemawiał w imieniu Związku Inwalidów Wojennych Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii i Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce.

O generale pamiętała Ojczyzna oraz Rodacy, w imieniu których depeszę kondolencyjną przesłał Prymas Polski ks. Kardynał Stefan Wyszyński, zaś w Sanktuarium Jasnogórskim i w kościele Mariackim w Krakowie odbyły się żałobne msze święte. Kondolencje nadesłali również arcybiskup Westminster William Godfrey, prezydent Francji Charles de Gaulle oraz minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii Richard Butler. Dopiero po 23 latach prochy „Błękitnego Generała” spoczęły w rodzinnej ziemi. Po ponownych uroczystościach żałobnych w Warszawie i na Jasnej Górze, generał został pochowany 15 maja 1993 r. w kościele garnizony pod wezwaniem św. Agnieszki w Krakowie.

